

Rosja wprowadza embargo na mołdawskie wino

12 sierpnia rosyjska Federalna Służba Celna przyznała, że na początku miesiąca na wniosek Rospotriebnadzoru, służby nadzoru sanitarnego, wprowadziła zakaz importu mołdawskiego wina. Mimo że tego samego dnia Rospotriebnadzor zdementowała tę informację, wino z Mołdawii nie trafia na rosyjski rynek. Embargo ma charakter polityczny, wynika z niezadowolenia Moskwy z polityki obecnych władz mołdawskich oraz można je uznać za środek wspierający partie prorosyjskie przed zaplanowanymi na jesień wyborami parlamentarnymi.

Szef Rospotriebnadzoru, Giennadij Oniszczenko, już 17 lipca zapowiedział, że w ciągu dwóch tygodni Rosja może wprowadzić embargo na import mołdawskiego wina ze względu na rzekomą zawartość w nim szkodliwych składników. Produkcja wina jest jednym z głównych sektorów gospodarki mołdawskiej (daje około 20% PKB), a połowa produkcji sprzedawana jest w Rosji. W latach 2006–2007 Rosja zamknęła już swój rynek przed winem z Mołdawii, co spowodowało straty szacowane na 400 mln USD. Embargo jest tradycyjnym środkiem wykorzystywanym przez Rosję do osiągnięcia celów w polityce zagranicznej (w ostatnich latach m.in. wobec Białorusi, Gruzji i Polski). Kreml liczy na to, że zakazując importu mołdawskiego wina wywoła wśród wyborców w Mołdawii niezadowolenie z polityki rządzącego prozachodniego Sojuszu na rzecz Integracji Europejskiej i wzmocni poparcie dla partii prorosyjskich (komuniści, Partia Humanistów, Demokratyczna Partia Mołdawii), co miałyby się przełożyć na ich zwycięstwo w wyborach parlamentarnych. Na początku sierpnia w Moskwie przebywał lider komunistów i były prezydent Władimir Woronin. Przyjęty został m.in. przez szefa administracji kremlowskiej, Siergieja Naryszkina, a głównym tematem rozmów prawdopodobnie była budowa koalicji partii prorosyjskich. <WojK>